Kurier z Paryskiej

Witajcie, drodzy Czytelnicy! Niestety, długo wyczekiwane ferie zimowe już za nami. Mamy nadzieję, że spędziliście je bardzo miło i jesteście w pełni wypoczęci. Chcielibyśmy zaprezentować Wam kolejny, pełen nowości numer Kuriera z Paryskiej. Gorąco zachęcamy do lektury.

Czytając ten numer naszej gazetki, dowiecie się m.in. jakie błędy językowe są najczęściej popełniane przez Polaków. Sprawdzicie, czy aby na pewno sami ich nie popełniacie. Będziecie mieli też okazję przeczytać esej naszego kolegi, Piotrka Kowalskiego z klasy I gimnazjum na temat kosmitów. Dowiecie się może, czy my, zwykli ludzie, mamy z nimi coś wspólnego? Czy dzielimy z nimi kosmiczne pochodzenie? Co sądzą o tym ludzie nauki? Jakie są wyniki różnego rodzaju badań. Niektóre z nich mogą mieć naprawdę zaskakujące rezultaty. Zapoznacie się również z przemyśleniami Daniela Chojeckiego z klasy I gimnazjum, jak mógłby wyglądać świat bez edukacji. Jak uczniowie postrzegają szkołę? Co im się w niej nie podoba? Co chcieliby zmienić? Przygotowaliśmy także krótki artykuł, w którym wyjaśnimy, czym jest stalking i kiedy drobne zaczepki mogą zamienić się w dręczenie.

Jak sobie z nim poradzić? Co robić, gdy czujemy się zagrożeni? A kiedy my możemy zostać uznani za takich stalkerów? Czy jesteśmy świadomi, że ktoś może cierpieć przez nasze niby niewinne dogadywanie? Czy znamy granice dobrego smaku? W numerze nie zabraknie oczywiście polecanych przez nas książek i filmów.

Stanisław Łupiński

Czy jesteśmy kosmitami?

„Tak, wszyscy jesteśmy kosmitami, dzielimy kosmiczne pochodzenie. Za każdym razem nowy układ planetarny formuje kilka mikrobów, które przeżywają i trafiają na kometę. One następnie się pomnażają i „zasiewają" inne planety" twierdzi prof. Chandra Wickramasinghe, brytyjski naukowiec wykładający matematykę stosowaną i astronomię na uniwersytecie Cardiff w Walii. Z punktu widzenia naukowego teoria ta brzmi dość sensacyjnie i nie znajduje wielu zwolenników. Można dyskutować z samym autorem tej śmiałej tezy, który formułując ją nie potrafił wyjaśnić kluczowego zjawiska powstawania mikrobów, ale nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przynajmniej co do jednej kwestii astrobiolog ma absolutną rację – tak, jesteśmy kosmitami. Każdy człowiek jest odrębną planetą. O unikalności każdego z nas nie decyduje tylko kod DNA, czy niepowtarzalne odciski linii papilarnych. Inność to wygląd, zachowanie, poglądy, postrzeganie świata, stopień wrażliwości, itp.. Zawsze znajdzie się ktoś, komu nie spodoba się, jak się ubierasz, co robisz, co mówisz i jak żyjesz, ktoś, kto nie do końca będzie cię rozumiał. Dla niego będziesz kosmitą. To trochę tak samo, jak w jednej z moich ulubionych bajek I.Krasickiego „Młynarz, syn jego i osioł": ludzie byli oburzeni kiedy osła dosiadał syn, gdyż starszy człowiek musiał iść na piechotę, kiedy role się odwróciły, ludziom nie podobało się, że starzec wykorzystuje syna, wreszcie, kiedy obydwaj dosiedli osła, ludzie zarzucali im głupotę, ponieważ nikt nie kupi wycieńczonego osła. Czego w swoim życiu byś nie zrobił, możesz mieć absolutną pewność, że ktoś inny uzna cię za dziwaka, odmieńca… kosmitę. I nie trzeba tutaj wcale być ekscentrykiem na

miarę Michaela Jacksona, Davida Bowie, Johna Galliano, czy Lady Gagi. To indywidualiści, w przypadku których inność staje się świadomym wyborem i sposobem na życie. Są dziwni, dziwnie wyglądają, zakładają na siebie dziwne stroje, za nic mają sobie ludzkie ograniczenia. Dla niektórych są prawdziwymi autorytetami, dla innych zwykłymi dziwadłami, ja wiem na pewno, że to prawdziwa elita wśród kosmitów, istoty, które zawitały na Ziemię, aby swoją innością i odmiennością intrygować i ubarwiać nasz świat. Tacy jak oni i im podobni są nam potrzebni. Uwielbiani przez jednych i znienawidzeni przez drugich, niekonwencjonalni do granic możliwości, niewpisujący się w żadne schematy uczą nas, że można być innym, a sama odmienność nie jest czymś złym. Przecież każdy z nas jest na swój sposób oryginalny, ma ukryte pragnienia, marzenia i dążenia sprzeczne z tym, co inni uważają za normalne i w każdym z nas tkwi odrobina szaleństwa. Dla drugiej osoby możemy być kosmitą, kimś zupełnie z innej planety. W końcu, czy tego chcemy, czy nie, ja i ty i wszyscy razem jesteśmy obywatelami kosmosu.

Piotr Kowalski, kl I g

Wojnę spłodził szatan… Kto wymyślił szkołę?

W średniowieczu nikt nikogo nie zmuszał do chodzenia do szkoły. Chodzili tam tylko najbogatsi. Komu to przeszkadzało? Dzisiaj wszystkie dzieci muszą chodzić do szkoły. W ostatnich czasach politycy oszaleli, wysłali do szkoły sześciolatki. Biedne dzieciaki! Na szczęście nowy rząd uchylił ten obowiązek, chociaż samorządy dalej coś kombinują, żeby maluchy jednak uczyć od 6 lat.

Szkoła hamuje indywidualizm, ponieważ wszyscy muszą uczyć się tego samego. Na przykład na matematyce jest nudno, bo za każdym razem, jak pomnożę 2 przez 2 to wychodzi 4. Gdzie tu miejsce na indywidualne myślenie? Na lekcjach języka polskiego zawsze mówimy po polsku. Przecież wszyscy dobrze znamy swój ojczysty język, więc czego tu się uczyć? Na historii nikt nie opowiada ciekawych historii, tylko mówi o ludziach, którzy dawno już nie żyją. To nieładnie obgadywać kogoś, kto nie może się bronić. Oceny też są niepotrzebne, ponieważ ktoś może dostać 2 i wpłynie to ujemnie na jego psychikę. Poza tym psychologowie twierdzą, że rozmawiając z kimś, nie należy go oceniać, tylko starać się go zrozumieć. Niestety, wiele razy doświadczyłem, że nauczyciel, nie wnikając w moje problemy, oznajmiał: ,,Siadaj, niedostateczny!".

Człowiek nieprzymuszany do nauki jest szczęśliwy. Ma czas na spotykanie się ze znajomymi, żyje sobie beztrosko. Dla każdej władzy byłoby to dobre, ponieważ ludzie by nie protestowali. Wtedy rząd mógłby uchwalać wygodne dla siebie ustawy. Pieniądze byłyby zbędne , ponieważ żaden człowiek nie miałby potrzeb materialnych. Nikt by nic nie budował i zamknięto by fabryki, bo nikt by nie potrafił obsługiwać sprzętu. I dzięki temu przestałby nam zagrażać efekt cieplarniany. Mężczyźni zajęliby się polowaniem, a kobiety pilnowałyby dzieci w jaskiniach. Uważam, że to jest świetny plan. Co wy o tym sądzicie?

Daniel Chojecki, kl. I g

Kiedy dokuczanie staje się dręczeniem…

Stalking to złośliwe nagabywanie, prześladowanie często zagrażające czyjemuś bezpieczeństwu. Zazwyczaj wiąże się z obrazą, zniewagą, nawet przemocą. Do stalkingu można zakwalifikować także śledzenie kogoś, czy osaczanie. W polskim prawie stalking od 2011 roku stanowi przestępstwo. Karą za stosowanie stalkingu może być pozbawienie wolności do lat 3. Natomiast doprowadzenie do podjęcia próby samobójczej może skutkować wyrokiem nawet do 10 lat. Kary te dotyczą osób pełnoletnich, ale nieletni, którzy dopuszczą się stalkingu, również nie unikną kary wyznaczonej przez sąd, w tym przypadku dla nieletnich.

Kiedy można zostać uznanym za stalkera?

Za stalkera można zostać uznanym jeśli:

- uporczywie nagabuje się kogoś, zamęcza się swoim towarzystwem,
- wysyła się niepożądane wiadomości, upominki, fotografuje się bez zgody osoby,
- narusza się czyjąś prywatność;

Co robić w razie zagrożenia? Jak bronić się przed stalkerami?

- Przede wszystkim należy zbierać dowody prześladowania w postaci m.in. różnych zdjęć, obrazów z ekranu, wiadomości, listów, e-maili, smsów itp.
- Szukać świadków złego traktowania. Odważnie informować rodzinę, przyjaciół i inne osoby mogące nam pomóc o wszystkich zaistniałych sytuacjach.
- Nie okazywać stalkerom swojego lęku, zdenerwowania, nie dawać im „pola do popisu".
- Jeśli nie można samemu poradzić sobie z problemem, zgłosić się do odpowiednich osób, m.in. nauczycieli, rodziców, nawet instytucji prawnych.

Stanisław Łupiński kl. III

„Nadzieja umiera ostatnia"

Czasem odkrycie prawdy może odebrać nadzieję szybciej niż wiara w kłamstwo – to właśnie sobie uświadomiłam po przeczytaniu powieści Collen Hoover.

„Hopeless" opowiada o losach siedemnastoletniej Sky. Uporządkowane i spokojne życie dziewczyny ulega drastycznej zmianie, kiedy spotyka Deana Holdera. Chłopak dorównuje jej złą reputacją oraz wzbudza w niej emocje, jakich wcześniej nie znała. Okryty tajemnicą młodzieniec może oznaczać tylko jedno: kłopoty. Sky z dnia na dzień traci wiarę we własne możliwości, a dręcząca ją przeszłość wywiera na nią ogromną presję. Wszystko, co uważała za pewnik, okazuje się być obłudą.

Podczas czytania tej książki doświadczałam różnych odczuć. Niespodziewane zwroty akcji z nieludzką siłą wbijały mnie w fotel. „Hopeless" tak mnie wciągnęła, że praktycznie nie chciałam się z nią rozstawać. Brak mi odpowiednich słów, aby idealnie oddać obraz tego, co przeżywali bohaterowie. Sytuacja bez wyjścia, wobec której zostali postawieni, sprawiła, że chciałam uwierzyć w lepsze jutro.

Ta lektura z pewnością nie sprawi, iż na Twojej twarzy pozostanie uśmiech. Dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta. Powieść Hoover zawdzięcza to antynomii między szczęściem, a cierpieniem.

Ania Chudziak

Najpopularniejsze błędy językowe Polaków

Często wytykamy innym błędy językowe. Niestety, nam również zdarza się je popełniać. Sprawdźcie, czy aby na pewno wy macie czyste sumienie. W każdym z 10 punktów zaznaczcie poprawną formę, a na końcu porównajcie swoje odpowiedzi z podanymi.

1. A) W cudzysłowie
   B) W cudzysłowiu

2. A) Po linii najmniejszego oporu
   B) Po najmniejszej linii oporu

3. A) Tam na kartce pisze
   B) Tam na kartce jest napisane

4. A) Wziąć
   B) Wziąść

5. A) W każdym bądź razie
   B) W każdym razie

6. A) 3 lipca
   B) 3 lipiec

7. A) TĘ książkę
   B) TĄ książkę

8. A) Przekonywujący
   B) Przekonujący

9. A) Orginalny
   B) Oryginalny

10. A) Proszę pani
    B) Proszę panią

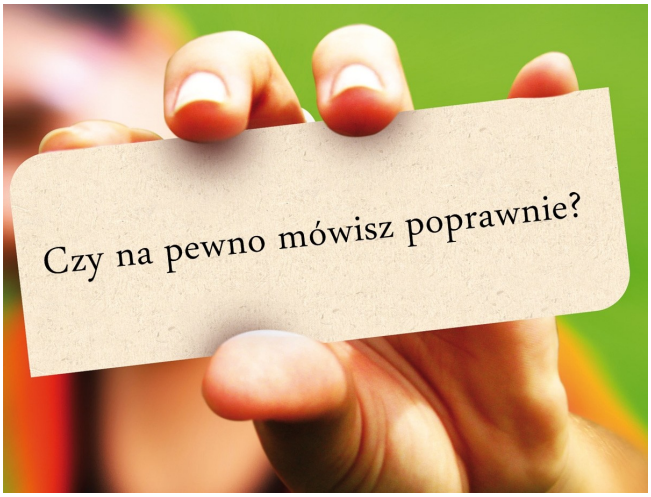

Odpowiedzi: 1A, 2A, 3B, 4A, 5B, 6A, 7A, 8B, 9B,10A